

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania R. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 września 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 18 września 2019 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego R. H. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. z dnia 18 września 2018 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 3 sierpnia 2018 r. odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ubezpieczony R.H. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 września 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 12 ust. 1 i 3 w

związku z art. 13 i art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 k.p.c. i art. 285 § 2 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., art. 381 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia.

Deklarowane przez siebie istotne zagadnienie prawne skarżący zawarł w pytaniu: „czy opinia z dnia 5 czerwca 2019 r. biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy – dr n. med. R. S. jest opinią łączną biegłych różnych specjalności, tj. biegłego z zakresu neurologii, ortopedii i laryngologii w rozumieniu przepisu art. 285 § 2 k.p.c., pozwalającą stwierdzić czy suma wszystkich schorzeń stwierdzonych u ubezpieczonego wskazuje na utratę przez niego zdolności do pracy, czy też opinią wydaną w oparciu o art. 286 k.p.c., niespełniającą warunków opisanych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11 (potrzeba wszechstronnej, kompleksowej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego). O ile bowiem biegły S. powołał się na wcześniejsze opinie biegłych poszczególnych specjalności dopuszczonych przez Sąd pierwszej instancji, o tyle jego opinia nie spełnia warunków z art. 285 § 2 k.p.c. i nie daje odpowiedzi na pytanie, dlaczego pomimo stwierdzenia przez wszystkich biegłych, że ubezpieczony jest zdolny do pracy w dotychczasowym zawodzie, jest on jednocześnie uznawany przy każdej próbie podjęcia pracy za niezdolnego do pracy przez lekarzy medycyny pracy”.

Twierdząc, że w orzecznictwie sądowym występuje rozbieżność, skarżący podniósł z kolei, że dotyczy ona zagadnienia, jakim jest orzekanie o niezdolności pracy, bowiem z jednej strony w orzecznictwie przyjmuje się, że niezdolność do pracy uzależniona jest od stopnia naruszenia sprawności organizmu, co może być stwierdzone tylko przez specjalistów lekarzy, a ich opinii nie można negować, powołując się na zasady współżycia społecznego, z drugiej zaś, że samo naruszenie sprawności organizmu ustalone na podstawie wiadomości specjalnych przez biegłych sądowych nie daje możliwości stwierdzenia niezdolności do pracy, a przy ocenie niezdolności do pracy w myśl art. 12 ustawy emerytalnej o tej

niezdolności nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, tylko decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym, zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Zdaniem skarżącego, rozbieżność ta nie przesądza więc jednoznacznie, czy niezdolność do pracy może być stwierdzona tylko przez lekarzy specjalistów – biegłych, a także nie zaprzecza temu, że okoliczności innej natury lub doświadczenie życiowe nie może być brane pod uwagę przy rozstrzyganiu w przedmiocie owej niezdolności.

Skarżący - powołując się w tym względzie na dwa orzeczenia - stwierdził ponadto, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wyraża jednakowego poglądu co do określenia pojęcia „częściowej niezdolności do pracy”. W jednym z orzeczeń wyraża się bowiem pogląd, że wystarczającą przesłanką do uznania ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy jest sam fakt utraty w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, natomiast drugi z poglądów wskazuje, że uznaną za częściowo niezdolną do pracy może być nie tylko ubezpieczony, który utracił w znacznym stopniu zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, ale także ten, który przy pozytywnych rokowaniach ma możliwość przekwalifikowania zawodowego, co wzajemnie sobie przeczy, bowiem w takim przypadku osoba uznawana jest za całkowicie niezdolną do pracy, a nie częściowo.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżący podniósł natomiast, że jego zdaniem Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania, gdyż uchybił przyjętej w judykaturze zasadzie, że ostateczna ocena czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy – ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych, wobec czego może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły. Sąd Apelacyjny popełnił także błąd przez pominięcie socjalno-

ekonomicznego aspektu oceny zdolności ubezpieczonego do pracy, który rzutował na ocenę wyników postępowania dowodowego i ostatecznie doprowadził do czysto abstrakcyjnej oceny możliwości podjęcia pracy przez ubezpieczonego. Pominięcie przez ten Sąd zastrzeżeń ubezpieczonego do wniosków opinii biegłych sprawiło zaś, że ich udział w postępowaniu sądowym został ograniczony do sporządzenia pisemnej opinii bez szansy zweryfikowania przez ubezpieczonego podanych w tych opiniach ustaleń i wniosków w następstwie zadania im pytań na posiedzeniu sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że jeśli więc wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołuje się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to w uzasadnieniu tego wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które

wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym jednolicie w judykaturze oznacza to w praktyce, że zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Z kolei zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecnictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN, 2002, nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także

przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Wypada również dodać, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Wreszcie, w przypadku powoływania się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżący ma obowiązek przedstawić odpowiedni wywód jurydyczny zmierzający do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Co do deklarowanego w tym wniosku istotnego zagadnienia prawnego należy bowiem zauważyć, że ogranicza się ono w istocie do pytania, któremu nie towarzyszy jakkolwiek argumentacja mająca potwierdzać możliwość różnorodnej oceny problemu opisanego w tym pytaniu. Samo pytanie nie ma też charakteru abstrakcyjnego, gdyż dotyczy oceny konkretnej opinii biegłego

sporządzonej dla potrzeb postępowania w sprawie. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że odpowiedź na to pytanie jest oczywista, ponieważ opinia biegłego specjalisty z zakresu medycyny pracy z całą pewnością nie jest łączną opinią biegłych różnych specjalności medycznych, o której mowa w art. 285 § 2 k.p.c., lecz dodatkową opinią w rozumieniu art. 286 k.p.c. i ma charakter podsumowujący, uwzględniający wnioski biegłych, którzy w swoich opiniach odnosili się do występujących u skarżącego poszczególnych schorzeń odpowiadających specjalnościom medycznym tych biegłych, a w szczególności zawiera całościową ocenę wpływu wszystkich zidentyfikowanych schorzeń oraz stopnia ich nasilenia i wpływu na niezdolność do wykonywania pracy, przy wzięciu pod uwagę poziomu kwalifikacji zawodowych skarżącego, na który składają się między innymi jego wykształcenie oraz rodzaje pracy dotychczas wykonywanej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 192/16, LEX nr 2312023; z dnia 22 marca 2018 r., II UK 5/17, LEX nr 2558297). Nie ma przy tym normy (przepisu) o konieczności dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii łącznej biegłych lekarzy w każdej sytuacji, gdy u ubezpieczonego stwierdza się więcej niż jedno schorzenie. Brak jest więc podstaw do formułowania ogólnej tezy, że przepisy postępowania wymagają by biegli - jeżeli zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii kilku biegłych - zawsze składali tylko jedną wspólną opinię (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r., I UK 430/14, LEX nr 1809930).

Odnosząc się z kolei do sugerowanej przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w zakresie, w jakim dotyczy ona orzekania o niezdolności do pracy, a zwłaszcza o częściowej niezdolności do pracy, Sąd Najwyższy stwierdza, że wspomniana sugestia jest konsekwencją wybiórczego, a przez to instrumentalnego potraktowania wyrwanych z kontekstu fragmentów uzasadnień powołanych we wniosku orzeczeń. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, wykładnia definiującego niezdolność do pracy jako przesłankę prawa do renty art. 12 ustawy emerytalnej ma bowiem utrwalony i co znamienne jednolity charakter. Wynika z niej natomiast jednoznacznie, że o niezdolności do pracy w rozumieniu tego przepisu nie decyduje biologiczny stan kalectwa lub choroby, nie mający wpływu na zdolność do pracy, lecz koniunkcja niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu. Pojęcie „niezdolność do wykonywania

pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” należy zaś rozumieć jako rzeczywistą utratę zdolności do pracy lub znaczne jej ograniczenie, przy wzięciu pod uwagę możliwości i sprawności niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. Innymi słowy chodzi o zdolność, a więc możliwość wykonywania zatrudnienia, przy uwzględnieniu stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz celowości przekwalifikowania zawodowego ze względu na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Takich zasad nie można jednak stosować do sytuacji, gdy ubezpieczony jest zdolny do pracy z medycznego punktu widzenia, a więc gdy nie jest spełniony aspekt medyczny (biologiczny). Gdyby bowiem przyjąć inaczej, to w takiej sytuacji renta z tytułu niezdolności do pracy stałaby się w rzeczywistości świadczeniem podobnym do zasiłku dla bezrobotnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2014 r., I UK 396/13, LEX nr 1480058). W konsekwencji brak możliwości wykonywania dotychczasowej pracy nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez uprzedniego przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Mówiąc jeszcze inaczej, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 2005 r., I UK 278/04, LEX nr 375618; z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 366/04, LEX nr 989127; z dnia 3 września 2008 r., I UK 31/08, LEX nr 785518 oraz z dnia 31 marca 2009 r., II UK 264/08, LEX nr 707880). Także użyte w art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej pojęcie „poziomu posiadanych kwalifikacji” było już wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, który dla przykładu w wyroku z dnia 15 listopada 2007 r., I UK 154/07 (LEX nr 863929) wyjaśnił, że utrata zdolności wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami oznacza niezdolność do wykonywania pracy, do której pracownik ma kwalifikacje mimo zachowania zdolności do

wykonywania pracy niewymagającej takich kwalifikacji. Zwrot „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji”, nie jest przy tym równoznaczny z pracą na dotychczasowym stanowisku. Przeciwwskazania zdrowotne do pracy na ostatnio zajmowanym stanowisku nie są więc podstawą do uznania osoby ubiegającej się o rentę za niezdolną do pracy, jeżeli pracę zgodną z kwalifikacjami może wykonywać bez ograniczeń na innych stanowiskach pracy.

W omawianym obecnie zakresie Sąd Najwyższy zwraca natomiast uwagę, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na respektowanie przez Sąd drugiej instancji takiego właśnie kierunku wykładni art. 12 ustawy emerytalnej oraz przyjęcie go za podstawę ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego wynikało, że począwszy od maja 2017 r. skarżący nie był już co najmniej częściowo niezdolny do pracy, co potwierdzał stopień zaawansowania wszystkich rozpoznanych u niego schorzenia oraz wszystkie zastosowane w stosunku do niego sposoby leczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany wniosek nie potwierdza również oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, która miała wynikać z „rażącego” naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania. Skarżący, poza kilkoma bardzo ogólnymi тезami, nie wyjaśnia bowiem, na czym polegało kwalifikowane, a więc widoczne *prima facie* naruszenie owych przepisów. W szczególności uchybienie tym przepisom nie może polegać na oparciu zaskarżonego wyroku wyłącznie na opiniach biegłych, skoro przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena stanu zdrowia skarżącego jako przesłanka prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc kwestia wymagająca wiadomości specjalnych posiadanych właśnie przez biegłych lekarzy specjalistów reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do rodzajów schorzeń występujących u skarżącego. Nie jest też prawdą, że wspomniane opinie odnosiły się wyłącznie do „czysto abstrakcyjnej” oceny możliwości podjęcia pracy przez skarżącego. Wyrażona w nich ocena stanu jego zdrowia uwzględniała bowiem poziom kwalifikacji zawodowych i możliwość podjęcia zatrudnienia z przeciwwskazaniem jedynie do wykonywania pracy spawacza. Została więc przeprowadzona nie tylko przy wzięciu pod uwagę aspektu biologicznego, ale także socjalnego. Wreszcie o naruszeniu przepisów postępowania nie może świadczyć niewezwanie biegłych do

złożenia ustnych opinii na rozprawie. Specyfika dowodu z opinii biegłego (biegłych) polega bowiem m. in. na tym, że jeżeli taki dowód (dowody) został już przez sąd dopuszczony, to stosownie do art. 286 k.p.c. uzupełnienia opinii biegłego można żądać jedynie w razie potrzeby. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują natomiast obowiązku uzupełnienia już sporządzonej opinii czy to na piśmie, czy też w formie ustnej do protokołu rozprawy w każdym wypadku. Pozostawiają one sądowi decyzję, czy opinia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także, czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej czy w formie pisemnej. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydźwięku konkluzji opinii, lecz następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji postanowienia.